

Chłopcy Kontra Basia , Oj tak!

Pasało dziewczę kobyłkę
Nad wodą, nad wodą, nad wodą
I płynął tam pan Bóg na łódce
Wiosłował sobie nogą

Nie płyn tu do mnie, Boże
Bo młoda jestem, grzech lubię
Płyn za tę wioskę, tam grzeczne
Dziewczęta są po ślubie

Nie patrz ty na mnie, Boże
Bo jeszcze obaczysz czarta
Łódeczki szkoda, płyn dalej
Jam twoich oczu nie warta

Pasało dziewczę kobyłkę
Nad wodą, nad wodą, nad wodą
I płynął tam pan Bóg na łódce
Wiosłował sobie nogą

Dziewczyno, płynąłem z Nieba
A ty tu pasiesz kobyłkę
Skorom już przybył, to niechże
Popatrzę na Ciebie chwilkę

Nie patrz ty na mnie, Boże
Bom młoda, a grzech nie boli
Przypłyn to za roków dziesięć
Będziesz patrzył do woli

Pasało dziewczę kobyłkę
Nad wodą, nad wodą, nad wodą
I płynął tam pan Bóg na łódce
Wiosłował sobie nogą

Minęło roków więc dziesięć
Dziewczę kobitą się stało
A Boga nie ma, czy może
Coś z boską łódką się stało?

Minęło roków i dwieście
Dziewczyna babą się stała
Na Boga czeka i czeka
Kobyłkę znowu pasą

A Bóg zapomniał o babie
Co stała nad wodą, nad wodą
Imienia Boga wzywała
Tupała na wieczność nogą